

Rok 2019, nr 14.

Data wydania: 05.04.2019 r.
(marzec-kwiecień 2019)



Szkolny Express

W tym numerze:

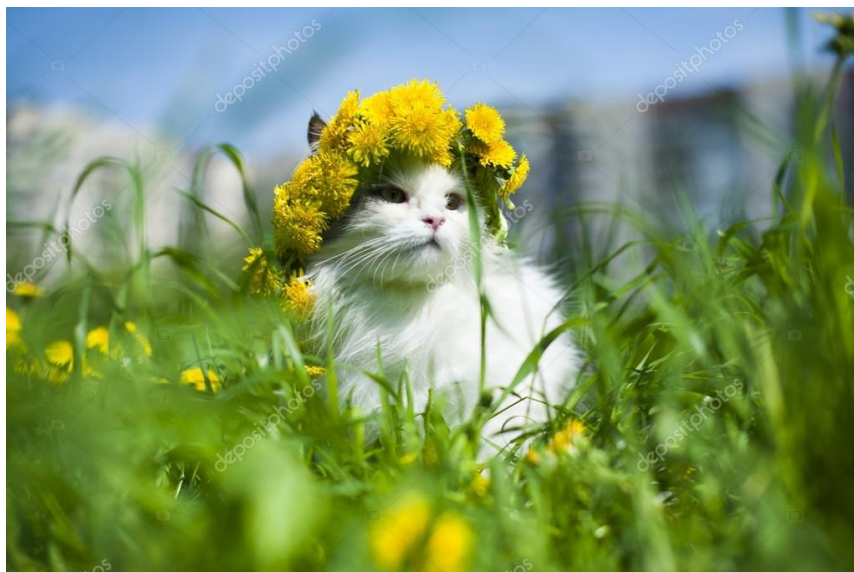
- Hipopotam Hubert
- Wywiad z Panią Justyną Kurzawą
- Śladem najpiękniejszych miast
- Jak muzyka wpływa na nasze samopoczucie?
- Warto przeczytać
- Najbarwniejsze polskie ptaki

„Akacja sypała kwiatem, gdy wiosna rządziła światem...”



W TYM NUMERZE:

Najbarwniejsze polskie ptaki	2
Zwierzęce opowieści	4
Hipopotam Hubert	5
Rola muzyki w życiu	6
Wywiad z Panią Justyną Kurzawą	9
Ciekawostki historyczne	10
Szkolne humorki	12



Najbarwniejsze polskie ptaki

Wśród powrotów ptaków z ciepłych krajów do ojczyzny, przez nasz kraj przewija się wiele gatunków, w tym też o przepięknym opierzeniu. Dziś o czterech takich gatunkach. Są to: kraska pospolita (*Coracias garrulus*), żoła zwyczajna (*Merops apiaster*), pomurnik (*Tichodroma muraria*) i wilga zwyczajna (*Oriolus oriolus*). Część z nich swymi kolorami dorównuje ptakom egzotycznym. Poza tym wśród polskich ptaków, które zwracają uwagę pięknym barwnym upierzeniem, są na przykład: zimorodek, dzięcioł czarny, szpak oglądany z bliska, bernikla rdzawoszyja, płomykówka i dudek.

O krasce, żośnie, pomurniku i wildze można by napisać wiele stron tekstu. Pozwolę sobie jednak ograniczyć się do podania najważniejszych informacji.

Kraska jest ptakiem o średniej wielkości, bowiem dochodzi do 32 cm długości i ma skrzydła o rozpiętości 62-72 cm. Dawniej był w naszym kraju pospolity, a obecnie jest skrajnie nielicznym ptakiem występującym wyłącznie na wschodzie (tylko 60-70 par). W zachodniej Polsce już go nie spotkamy. Do naszego kraju zalatuje tylko na lęgi, to znaczy, aby tu złożyć jajka i wychować potomstwo. Przybywa w kwietniu i maju a odlatuje w sierpniu i wrześniu. Do niedawna kraska dość licznie gnieździła się w zachodniej Europie, ale od paru dekad liczba tych ptaków i ich gniazd wyraźnie maleje. W niektórych krajach wyginęła już całkowicie. Najwięcej krasiek występuje w europejskiej części Rosji i na Ukrainie. W trakcie swoich wędrówek kieruje się na sawanny południowo-wschodniej Afryki, gdzie ma swoje zimowiska..

Uznano go za „gatunek skrajnie zagrożony”.

Żoła dochodzi do długości 23-25 cm, a rozpiętość jej skrzydeł sięga 43-48 cm. Żywi się chrząszczami, ważkami, motylami i muchówkami. Poluje na przykład na osy, które miażdży końcem dzioba, aby uniknąć użądlenia. W naszym kraju jest skrajnie nieliczny, choć regularnie gnieździ się w części południowo-wschodniej kraju. Jego lęgi rejestrowane są także od początku XXI wieku na Dolnym Śląsku. Poza tym zamieszkuje południową

Europę i lokalnie tereny na północ od Alp i Karpat. Przyłoty i odloty żoły wypadają w maju i sierpniu. Zimuje w Afryce na południe od Sahary. W Polsce jest objęty ścisłą ochroną gatunkową.





Jeśli chodzi o ubarwienie, to prawdziwym „kosmitą” wśród polskich ptaków jest Pomurnik. Długość jego ciała wynosi około 16,5 cm a rozpiętość skrzydeł średnio około 27 cm. Zamieszkuje on południowy skraj naszego kraju: Tatry i Pieniny, gdzie można go spotkać na urwistych skalistych zboczach górskich powyżej granicy lasu. Jest u nas skrajnie nielicznym ptakiem, ponieważ ornitologzy doliczyli się jedynie 20–25 par. Populacja pomurnika na świecie jest jednak duża. Międzynarodowa organizacja BirdLife International ocenia liczebność tego gatunku tylko w Europie w granicach od 77 tysięcy do 200 tysięcy osobników. Poza Polską pomurnik występuje w górach południowej i środkowej Europy oraz zachodniej i środkowej Azji. Polska jest najbardziej na północ wysuniętym stanowiskiem lęgowym tego gatunku w Europie. W przeciwieństwie do kraski i żołą jest gatunkiem osiadłym, który poza okresem lęgowym odbywa krótkie wędrówki w niższe tereny górskie. Pomurnik to prawdziwy „góral”, bo w okresie lęgowym lata

w górach o wysokości od 900 do 2000 m n. p. m. Natomiast jego nepalska odmiana potrafi osiągać wysokość nawet 6000 m n. p. m.

Wilgę prawdopodobnie nie raz już słyszeliście, lecz ani razu nie byliście w stanie ujrzeć. Potrafi się ona bowiem doskonale ukrywać przed drapieżnikami, z których najgroźniejszym jest niestety człowiek. W przeciwieństwie do kraski, żołą i pomurnika można ją spotkać u nas w Wielkopolsce. Sam widziałem ją raz przelatującą na otwartym polu między Plewiskami a Dąbrówką. Wilga dochodzi do 23 cm długości i rozpiętości skrzydeł 44–47 cm. Występuje w całej Europie. W Polsce jest średnio liczny ptakiem lęgowy, który występuje przelotem na całej nizinnej części naszego kraju. Unika wyższych terenów górskich. To jeden z najbarwniejszych ptaków spotykanych w naszym kraju, gdzie przebywa od maja do września, aby wybudować tu gniazdo i rozmnożyć się. Zwykle przebywa wysoko w koronach drzew, jest bardzo płochliwa i trudna do zaobserwowania. Swoją obecność zdradza śpiewem – jest to charakterystyczne, melodyjne, fletowe gwizdanie. Śpiewa często wtedy, gdy zanosi się na deszcz, czyli zwiększa się wilgotność powietrza. Wilga żywi się głównie owadami, nawet w stadium poczwarki, owłosionymi gąsienicami motyli, a tylko czasami słodkimi czereśniami lub wiśniami, morwami, winogronami, jeżynami, a w południowej Europie – figami. Pod koniec lata wilgi zjadają różne mięsiste jagody. Wśród bezkręgowców w ich



dziecie dominują chrząszcze.



Robcio

Zwierzęce opowieści Natalii

Zbliża się Wielkanoc. A z czym bardziej kojarzy się Wielkanoc niż z zajączkiem? To właśnie o nim będzie dzisiejszy artykuł.



Skąd bierze się zwyczaj przynoszenia prezentów przez zające?

Zwyczaj przynoszenia upominków przez zajączka wielkanocnego przyszedł do Polski z Europy Zachodniej, a dokładniej z Niemiec.

CIEKAWOSTKI:

- dekoracje w kształcie zajączka można bardzo łatwo zrobić samemu (np. ze skarpety)



- wiecie, że zajączek nie ma nic wspólnego ze świętem katolickim?

- zając symbolizuje nadejście wiosny, płodność, szczęście, ofiarę, szlachetność, oddanie oraz czujność.

Natalia



Hipopotam Hubert przygotowuje się do egzaminu ósmoklasisty...



dzień za

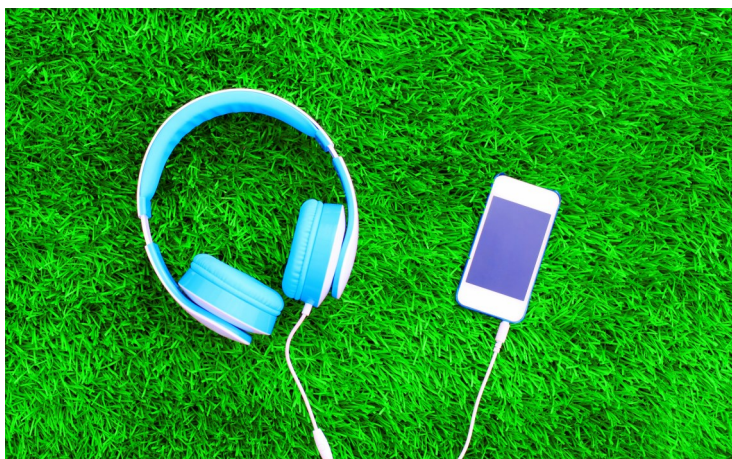
najmniejsza. Były to cwaniaki, do których należeli dobrze znani nam przyjaciele. Nieustannie kombinowali oni na różne sposoby i wiecznie zadawali sobie to samo nurtujące pytanie:

- Jak mamy ściągać przed wyspecjalizowaną komisją? - Rzekł Kuba przechadzający się po pokoju Huberta.
 - Nie mam pojęcia.—Hipopotam siedział przed biurkiem i wyszukiwał w Internecie rozmaitych sposobów ułatwiających pisanie testów.
 - Telefony odpadają.— Wtrąciła Zuzia leżąca załamana na podłodze. Trójka przyjaciół spotykała się już od tygodnia. Długie posiedzenia rady „Ściągawkowej” nie rodziły jednak żadnych pomysłów. Były wyjałowione, puste. Dobre napisanie egzaminu zdawało się być już misją niemożliwą. A jednak każdy wierzył, że uda mu się coś wykombinować. Znaleźć złoty środek. Klucz zdolny otworzyć wszystkie drzwi. Klucz zwany oszustwem. Hubert był tak zdesperowany, że przez chwilę planował wytatuowanie sobie na ręce wszystkich wzorów z matematyki. Przeblysł geniuszu nie nadchodził. W odróżnieniu od dnia sądowego. W odróżnieniu od kwietnia. Egzamin ósmoklasisty miał być rozprawą, w której każdy uczeń zasiądzie w na miejscu oskarżonego. Nie będzie obrońcy. Za to lawina pytań zasypie niejedną osobę.
 - Wiem! - Wykrzyknął Hubert tak nagle, tak gwałtownie i entuzjastycznie, że przyjaciele nabrali nadziei. Jak grom z jasnego nieba. Tak opisać można było przypływ mądrości, którą obdarzony został Hipopotam.
 - Dostaniemy się do arkuszy, zrobimy zdjęcia i wykujemy na pamięć egzaminy. - Zaproponował. Kuba spojrział na niego jak na wariata.
 - Tu się puknij.—Zuzia pokazała palcem środek czoła. Stała się znowu przygnębiona. Straciła nadzieję. Ponownie.
 - Wiem jak to brzmi. - Powiedział Hipopotam.
 - Ale wiem, jak to zrobić. - Dodał po chwili.
 - Słuchamy z przejęciem. - Rzekł Kuba ironicznie.
 - Tu jest napisane, że egzaminy przyjeżdżają w wieczór przed dniem ich zdawania. - Ciągnął Hubert, nie zważając na ton głosu kumpla. Przyjaciele lekko podnieśli głowy.
 - W nocy wtargniemy do szkoły i dostaniemy się testów. Zrobimy zdjęcia, a potem szybko wrócimy do domów i wyuczmy się arkuszy na pamięć. - Powiedział, a na jego twarzy pojawił się dumny uśmiech.
 - To nie jest takie głupie. - Przyznała Zuzia.
 - A jak chcesz nie zasnąć podczas pisania egzaminów, jeżeli przez całą noc będziesz wkuwał odpowiedzi? - Zapytał Krokodyl.
 - Wlejemy w siebie kilka litrów kawy i będzie dobrze.—Zaproponowała Zebra.
 - Ehh... - Westchnął Kuba.
 - Chyba nie wymyślimy niczego sensowniejszego.—Stwierdził.
 - To co. Robimy to? - Spytał Hubert.
 - Tak! - Krzyknęła zgodnie dwójka przyjaciół.
- Nie było to pomysł ani chwalebny, ani moralny. Rzecz jednak trzeba jedno. tonący brzytwy się chwyta i miało to się sprawdzić również w przypadku naszych bohaterów. Ostatecznie jednak zdrowy rozsądek wziął górę.
- Chociaż... Zdaje mi się, że nie jest to dobry pomysł.—Powiedział nagle Kuba.
 - Jeśli nas złapią... Nawet nie chcę sobie wyobrazić, co by się stało. Poza tym. To jest oszustwo względem innych osób i nas samych. Po prostu spróbujmy napisać egzamin dobrze. Będziemy uczyć się codziennie. - Dodał.
 - Bałem się, że to powiesz.—Przyznał Hubert.
 - I chociaż nie chcę, to muszę się z tobą zgodzić.—Rzekł Hipopotam.



Zza szkolnej ławki...

„Jak muzyka wpływa na nasze samopoczucie?”



Każdy z nas ma swój własny gust muzyczny: ulubioną piosenkę, ulubiony gatunek lub ulubiony zespół. Czy zauważyłeś/aś, że muzyka czasem Ci pomaga? Jak muzyka wpływa na nas samych? Zapraszam serdecznie do przeczytania mojego artykułu.

Jeżeli jesteś z muzyką na „ty”, doskonale znasz to uczucie, gdy po ciężkim i męczącym dniu możesz wreszcie posłuchać twojej ulubionej piosenki. Muzyka cię odpręża, a ty czujesz się zrelaksowany.

Dlaczego tak się dzieje, że nasza piosenka potrafi nam tak bardzo pomóc? Oto słowa z psychologicznego i biologicznego toku myślenia:

„Muzyka oddziałuje także na produkcję przez mózg neuroprzekaźników. Wpływa na wydzielanie epinefryny, noradrenaliny, serotoniny, dopaminy. Przyczynia się to wydatnie dla naszego nastroju. Badacze twierdzą, że w mózgu istnieją specjalne struktury odpowiedzialne za odbiór muzyki i jej znaczenia. Z kolei reakcja emocjonalna na nią jest efektem współdziałania wielu obszarów. Zaangażowane są ośrodki zainteresowania, emocji, nagrody i motywacji. Różnimy się jako ludzie, stąd też tak odmienna reakcja każdego z nas na muzykę, odmienne gusta słuchaczy. (...)” - mówi Tomasz Ciećwierz (psycholog)

Podczas słuchania naszych ulubionych utworów wydziela się **dopamina i serotonina czyli tzw. hormony szczęścia**. Ciekawą rzeczą jest również to, że podczas słuchania wasz mózg jest bardzo mocno zaangażowany. Wasz mózg aż „płonie” od aktywności w sensorach, które są odpowiedzialne za **ruch, emocje i pamięć**. Co ciekawe naukowcy są zdania, że muzyka uruchamia u każdego z nas te same obszary bez względu na to, jaki gatunek lubicie. Mówiąc krótko mózg traktuje każdą muzykę jednakowo. Ludzie słuchają jej do snu, co mi również pomaga :)

Muzyka potrafi przywoływać wspomnienia i określone myśli. Zdarza się, że określony utwór **kojarzy się człowiekowi z konkretną sytuacją, którą w życiu przeżył**. Może to być np. pierwszy taniec, niezwykła sytuacja, pierwsza miłość czy inne wydarzenie. Słyszając utwór, który kojarzymy z określoną sytuacją możemy doświadczyć **wspomnień**. Słuchając naszego utworu możemy sobie w głowie tworzyć tzw. „**własny teledysk**”.



Wyobrażamy sobie siebie jako bohatera pewnej sytuacji, i gdy piosenka toczy się podczas waszego życia. Tutaj wyobraźnia potrafi zdziałać cuda.

A dlaczego, gdy jesteśmy smutni, sięgamy po smutną muzykę? Po pierwsze, co znacznie ciekawsze, smutna muzyka w odpowiednich warunkach może sprawić, że nasz humor się poprawi. Dzieje się tak dlatego, że utwory postrzegane jako smutne są mieszaniną wielu emocji. Można odnaleźć w nich nutę optymizmu. I to właśnie ten optymizm odpowiednio dawkowany **może przynieść ukojenie**. Możemy identyfikować się z tekstem utworu, co daje nam poczucie zrozumienia aktualnej sytuacji, w jakiej jesteśmy.

Muzyka oprócz tego, że łagodzi obyczaje może łagodzić też ból. Naukowcy ciągle sprawdzają, czy jest to prawda, ale coraz częściej okazuje się, że coś w tym jest, a muzyka może być uzupełnieniem terapii. Na świecie coraz więcej szpitali korzysta z muzyki np. w trakcie porodu, co ma łagodzić bóle rodzących. Dlaczego tak się dzieje? Według naukowców powody są cztery: Zmienia sposób w jaki krew krąży po ciele – np. zmniejsza ciśnienie tętnicze.

Daje pacjentowi poczucie kontroli.

Wyzwala endorfiny, a te jak wiemy warto wyzwalać.

Wolna muzyka stabilizuje oddech i pracę serca.

Można śmiało powiedzieć, że muzyka jest częścią naszego życia. Tak więc nie pozostaje mi nic innego, jak zagonić Was do słuchania, bo jak wcześniej napisałam - dużo dobrego z tego wynika. :)

Wiki 8a

Źródła, z których korzystałam:

<https://lekturaobowiazkowa.pl/nie-na-temat/jak-muzyka-wplywa-na-czlowieka/>
<http://www.psychologia.net.pl/arttykul.php?level=602>



Warto przeczytać

Cześć!

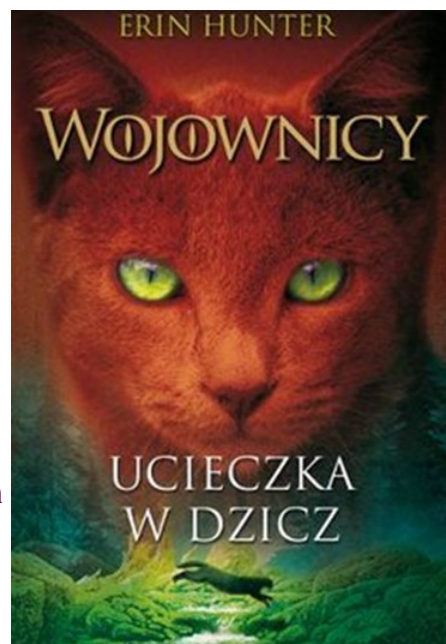
Polecam Wam serię książek pod tytułem WOJOWNICY.

Pierwszą częścią wojowników jest „Ucieczka w Dzicz”. Cała seria opisuje życie dzikich kotów żyjących w lesie. W owym lesie są cztery klany: Klan Pioruna, Klan Wiatru, Klan Rzeki i Klan Cienia. Jest też klan Gwiazdy, czyli duchy przodków.

Pierwsza część opowiada o kocie domowym Rdzawym, który postanawia zacząć żyć w lesie. Nie będę nic więcej mówić – sami przeczytajcie.



Szymon



Śladami najpiękniejszych miast — Rzym

Rzym, zwany też wiecznym miastem. Jest jednym z najstarszych i najpiękniejszych miast na świecie. Dziś podam Wam kilka ciekawostek z nim związanych.

CIEKAWOSTKI

Rzym położony jest na 7 wzgórzach

Kiedyś istniało Imperium Romanum (Imperium Rzymskie)

Rzym znany jest z wielu zabytków takich jak: Koloseum, Palatyn, Forum Romanum, Fontana Di Trevi, Hiszpańskie Schody i Panteon

W Rzymie leży oddzielne państwo - Watykan

Koloseum jest bardzo zniszczone nie tylko z powodu upływu czasu, lecz zanim wprowadzono ochronę zabytków ludzie po prostu zabierali cegły potrzebne do budowy miasta.



Szymon



Wywiad z Panią Justyną Kurzawą — nauczycielką matematyki i informatyki

1. Co skłoniło Panią do tego, by zostać nauczycielką?

Hmmm... Chyba po prostu lubię uczyć, a uśmiech na twarzy dziecka oraz błysk zrozumienia w jego oczach jest dla mnie dowodem na to, że jednak wybrałam dobrze.

2. Najstraszniejsza historia z Pani pracy w szkole?

Sześć lat temu zostałam wychowawcą klasy czwartej. Moi uczniowie potrafili nie tylko podrzeć kolegom zeszyt lub książkę, rozbić nos lub podłożyć nogę (niby przypadkiem), ale również wystawić drzwi od sali, od szatni... A to wszystko działo się tylko wtedy, gdy mnie nie było w szkole. Dlatego bałam się opuszczać szkołę. Chociaż... chyba bardziej bałam się do niej wracać po mojej nieobecności 😞

Ale największe chwile grozy przeżyłam podczas wycieczki szkolnej do Pragi. W trakcie jazdy po dość stromym zboczku nagle wysiadło sprzęgło w autokarze. Na szczęście kierowca zjechał na pobocze, a po kilku godzinach przyjechał po nas inny autobus. Skończyło się tylko na wielkim strachu i pamiętkach w postaci wielu ugryzień komarów.

3. Jakie są Pani zainteresowania?

Bardzo lubię spędzać czas z rodziną i z przyjaciółmi. Cenię sobie dobrą książkę, kino, a także długie spacerunki w towarzystwie mojego psa. Wciąż lubię uczyć się nowych rzeczy i nie boję się podejmowania wyzwań - z tego powodu zdecydowałam się na rozpoczęcie pracy w naszej szkole.



4. Prosimy o opisanie szkoły Pani marzeń.

Szkoła zbudowana na wartościach takich jak: szacunek, współpraca, odpowiedzialność, szczerść, zaufanie. Szkoła, w której uczniowie, nauczyciele i pracownicy niepedagogiczni czują, że są ważni, że są potrzebni. Każdy z nas jest wyjątkowy, każdy wnosi coś innego, swoją cegiełkę, która buduje to wyjątkowe miejsce, w którym stawiamy sobie cele, realizujemy je i nie zapominamy, że najważniejsze to być dobrym człowiekiem.

Uczniowie (i nie tylko) mogą popełniać błędy bez ciągłego oceniania i pouczania oraz mają przestrzeń do rozwijania kreatywności. Szkoła marzeń dla mnie to miejsce, w którym nauka staje się fascynującą podróżą.

5. Gdyby mogła Pani odbyć wyprawę w dowolne miejsce, to jakie wybrałaby Pani i dlaczego?

Hmmm... Chciałabym zobaczyć 7 cudów świata i przekonać się, dlaczego właśnie one znalazły się na tej liście. Kto wie, może podczas tych podróży ułożyłabym własną, zupełnie inną...



Dziękujemy za udzielenie wywiadu!



Ciekawostki historyczne — Brygada Pościgowa

Chwała Bohaterom!



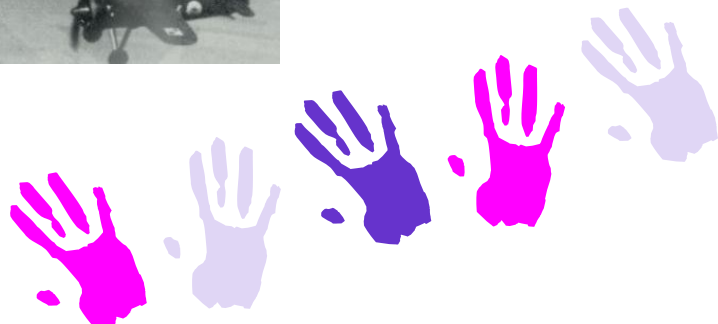
Jednym z wielu jest ppłk Leopold Pamuła, z-ca dowódcy Brygady Pościgowej we wrześniu 1939 r w Polsce. Ppłk Pamuła startował z lotniska polowego pod Jabłonną polskim samolotem PZL 11, aby przepędzić niemieckiego Heinkla He 111. Na widok szarżującej „jedenastki” niemiecki bombowiec pospieszenie umknął na północ. Nagle samotny polski myśliwiec dostrzegł trzy samoloty o żółtych nasadach- to Messerschmitty 109. ppłk Pamuła nie waha się ani chwili! Po zaciętej walce „kołowej” zestrzeliwuje jednego z Niemców ale, dwóm pozostałym przybywa z pomocą sześć kolejnych messerschmittów. Serie z ich działek trafiają PZL-11, roztrzaskują tablice zegarów, z rozrywanych przewodów tryska na pilota wrzący olej, śmigło się zacięło, a nad sobą Pamuła dostrzega czarne krzyże! Bez namysłu ściąga ster w górę. Jego jedenastka z impetem wbija się w kadłub Me 109. Gdy wraki splecionych samolotów spadały ppłk. Pamuła ratował się skokiem ze spadochronu.

Poparzony trafił do szpitala. Był to pierwszy przypadek staranowania samolotu wroga w czasie II wojny światowej. Ppłk trafił do Wielkiej Brytanii przez Francję i Rumunię. W 1940 roku, gdy ppłk Pamuła stanął przed Brytyjską Komisją Wojskowo-Lekarską, zapytany przez lekarza stomatologa, który pukając w ząb zapytał: „Do you feel any pain?” Ppłk Pamuła, znając tylko dwa słowa po angielsku = „yes” i „no” odpowiedział „yes”. W wyniku usunięcia zęba i powikłań po zabiegach zmarł. Taką śmierć spotkała wielkiego pilota i żołnierza września 39’



Cześć Jego pamięci!

Aleksander



W świecie gier komputerowych

Assassin's Creed – po prostu legenda

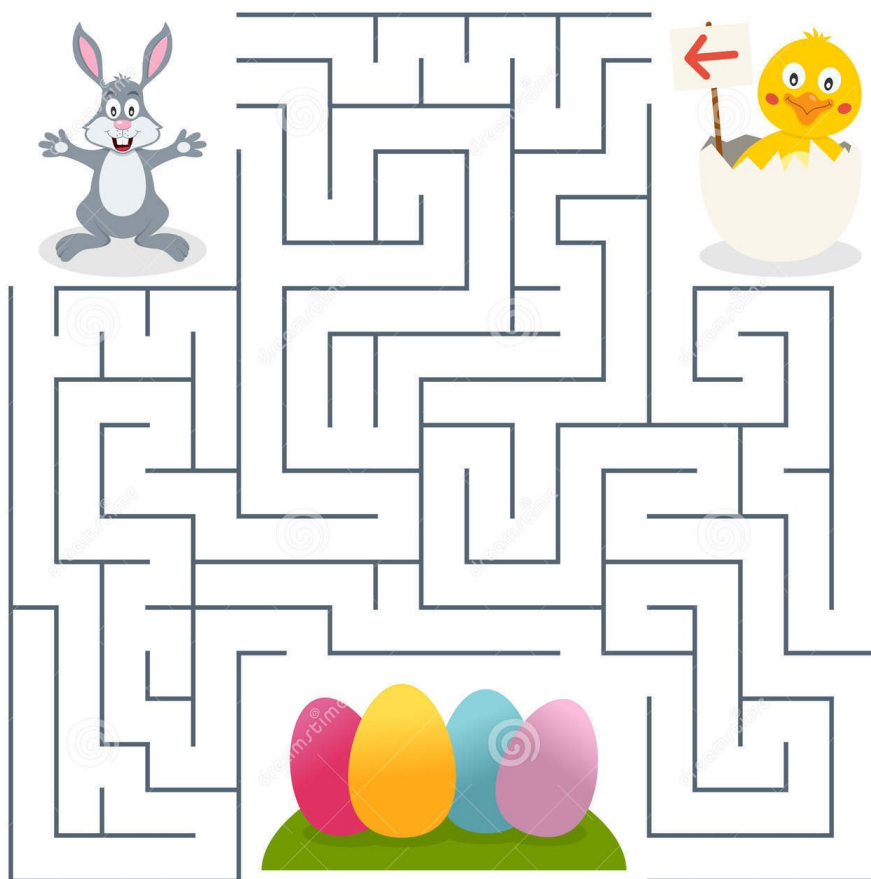
Assassin's Creed – pewnie kojarzycie tę grę... Słowo „assassin” kojarzy się z tym naskokiem na przeciwnika i biczowaniem batem. Jednak ja wam powiem, jakie części wyszły do tej pory i skąd się wzięła ta seria. Sama w sobie gra została stworzona przez UBISOFT*(przeniesiona na konsolę przez GAMELOFT). Cała gra polega na wojnie pomiędzy zakonem templariuszy a bractwem Assassinów. To gra przygodowa na obszarze całego świata. Bractwo Assassinów jest rozłożone na całym świecie (Mówiąc ściślej – jest podzielone na części). Zawsze w grze wcielasz się w spadkobiercę Assassinów. Do tej pory wyszło 11 części gry.



Adam

Źródło: wikipedia.pl

Rozerwij się



Szkolne humorki w piątki i we wtorki :)

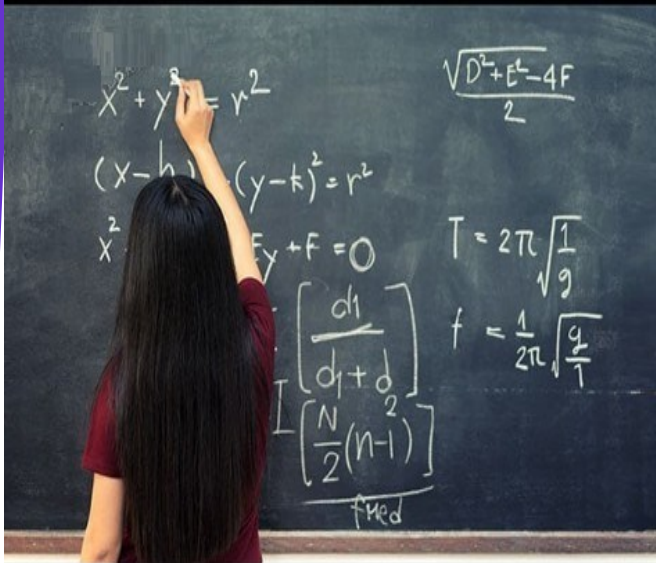


Co dostaniesz na urodziny ?

x
d
p
e
d
i
a

Styczeń 	Luty 	Marzec 	Kwiecień
Maj 	Czerwiec 	Lipiec NIC	Sierpień
Wrzesień 	Październik 	Listopad 	Grudzień

PIERWSZA ZASADA MATEMATYKI



**Jeśli zadanie wydaje się łatwe,
z całą pewnością robisz je źle**

**KOMPUTER:
KAŻDY:**



SPOKO, IDZIE.



Policjant zatrzymuje dresiarza jadącego samochodem i pyta:

- Nazwisko...
- Malinowski - odpowiada dresiarz.
- Adresik...
- Oryginalny! Adidasa!



KTOŚ NIE ZNALAZŁ



+1

Zgadzam się

**Pragnę wyrazić
swą bezapelacyjną
zgodę z twym
przekonaniem**

Nazwa szkoły

Szkoła Podstawowa im. Józefa
Wybickiego
ul. Poprzeczna 10
62-005 Owińska

<https://spowinska.edupage.org/>



„Naszym nadrzędnym celem jest wszechstronny rozwój dziecka rozumiany jako: wiedza i umiejętności, system wartości, zdrowy styl życia. Naszym priorytetem jest doprowadzenie do tego, by start naszych dzieci był równy ze startem ich rówieśników ze środowisk wielkomiejskich, a w szkole, która jest ich drugim domem, czuli atmosferę wspólnoty. i chętnie do niej przychodzili”.



„Szkolny Express”:

Redaktorzy:

- Adam, 4a
- Natalia, 5a
- Szymon, 6b
- Olek, 7b
- Wiktoria, 8a
- Jakub, 8b
- P. Robert

Opiekun:

mgr Aleksandra Wilma

Kontakt z Redakcją:

przez Librusa bądź na adres e-mail:
szkolny.express@interia.pl

OGŁOSZENIA... (NIE)PARAFIALNE :)

**Zapraszamy serdecznie do
tworzenia artykułów do na-
szej gazetki szkolnej!**

Cena gazetki: 2 zł



**Chcesz razem z nami tworzyć gazetkę?
Nie wahaj się!
Czekamy właśnie na Ciebie!**

